

HENRYK RYMUZA

JESIEŃ ... ZŁOTA PORA

DLA POEZJI GŁODNYCH

PAŹDZIERNIK 2019

***Na palcach kasztanowych liści
wysyłam do moich Fanów tęskne wiersze,
pisane ... deszczowymi łzami.***

***Wiatr z jesienną pieśnią roznosi je,
nie znając wcale Waszych adresów.
Może któryś z nich ... odbierzesz właśnie Ty?***

**Jeszcze ciągle pachnie latem ... wzdycha wrzesień.
Żarem słońca nas żegna ... nadchodzi jesień!
Lato zaś sznurem ptaków w ciepłe kraje ciągnie.**

**I przyptłynęła wymarzona ... piękny świat!
A w nim kolory nieznane z innej pory roku.
Liście zielone chcą szybko nabrać barwy.
Oczekują więc na zamówione farby.**

**W ogrodzie dostojne głowy słoneczników,
pochylone, zawsze do słońca zwrócone.
Dziewczyny zaś pochowały swoje „mini”.**

**Uwiędło lato ...lecz nie wspomnienia
chwil szczęścia, przez los nam darowanych.
Zeschnięty kwiatek niemą pamiątką błogich uniesień,
żywych nadzieją trwania ...**

**Żółkną liście. Wiatr myśli płoszy.
Usiądź przy kominku z lampką wina.
Ogrzej wspomnienia ... łza w oku?
Dobrze mieć garść ich zawsze przy sobie.**

**Szaro- jesienny dzień wstaje ochoczy.
Miłosnym spełnieniem zajrzy w Twe oczy.
Zginie samotności chłód, smutek co dręczy
i niedola co człowieka uwikłanego w los męczy.**

**Pamiętasz: „mimozami jesień się zaczyna.
Złotawa, krucha i miła” . Nie. Nawłocią.
To chwast nazywany „polską mimozą”.
Przywędrował do nas aż z Kanady.**

**Odśłania słodycz, niezwykle barwy swoje.
Szarość dnia zanika ... łza ukradkiem urojona,
mówi więcej niż słów moich potok ...
Oj, namieszali Tuwim z Niemenem!**

**Piękna jesień nie zawsze złoty blask niesie.
Niebo dziś spięte agrafkami. Chmury kłębią się.
Puchną wściekłym wiatrem szarpane.
Czarny kolor nieba, burzę zwiastuje.
Nie chcę moknąć, lecieć chcę za widnokrąg.**

**Tak mi jakoś jesiennie, jesiennie ...
Iść by donikąd ... pragnienie we mnie.
Tak mi jakoś dzisiaj boleśnie.**

**Patrzę w chmury ... dogonię je we śnie?
Odmienię zaklęciem swe żale?
Ach, tak chciałbym ... wiem, nie uda się wcale.**

**Przyszła jesień ... grzybobrania pora.
Idę przez las ... wszędzie liście, szyszki, żołądzie.
Przy dróżce pod dębami ... patrzę za borowikami.**

**Długo szukać nie muszę ... widzę ich brązowe kapelusze.
Tam na polanie rosną trzy długonogie kanie.
Rydzę też są. Smażone ... ulubione danie.**

**W pobliskim lasku piękne, młode brzoźki.
W dali wije się rzeczka. Obok polaneczka.
Patrz, tu też długonogie smaczne kanie.
A tam gromadka szaro malowanych
kozaczków, zdrowych brązowych podgrzybków.**

**Tam przy brzoźce cudowny kapelusz borowika.
Nieopodal na skraju różowieją kurki śliczne.
O i rydzyków pokazuje się spora gromadka.
A na koniec ...moc smakowitych maślaków.**

**Widzisz jakie bogactwo leśnych darów!
Tak dawniej w lasach bywało.
Dziś panuje susza. Grzyba nie uświadczysz!
Smakosze grzybków ... kupcie w" Biedronce", pieczarki!**

*Stoi borowik na jednej nodze.
Spod kapelusza patrzy srodze.
Wokół podgrzybki na nóżkach krótkich.
Śmiechem przeganiają wszelkie smutki.*

*Wtem idzie grzybiarz z groźnym nożem.
Tłum grzybów w panice ... krzyczy: „mój boże”!
Co z nami? Wytnie nas! Kto pozostanie?*

*Przepraszam. Trwa przecież grzybobranie.
Sosik grzybowy lubicie Panie.*

*Noc jesienna deszczem przecieka.
Włóczą się wciąż pijane chmury.
Niepoczyszona noc zagląda,
tam gdzie już wiszą snu zasłony.*

*Skrada się z wolna, skrada cicho.
Zrobię to dzisiaj z kurtuazją,
nie powiem, co z ust się wymyka!*

*Ptaki odfrunęły. Jesień drzewa maluje.
Na ich koronach nuty, dźwięk pustego gniazda.
Słońce gubi promienie ... samotność potrząsa marzenia.
Zdany tylko na siebie, czekam na lepsze jutro.
Czymże jest jutro, pojutrze ... Doczekam?*

*Leśną dróżką październik kroczy.
Jesienny pejzaż szalem otula.
Wrzosowy uśmiech nam niesie.*

*W bejtramach barwy przecudne.
Wirują orgie złotoczerwone.
Rudawe dęby gubią żołądzie.*

*Park kolorowy ... żółte paprocie.
Ściółka pewnie złotem haftowana.
Słońca promienie rodzi tchnienie cudne.*

*Ostatnie liście rytmem szeleszczą.
Jesienny wiatr walcem je kołysze.
Westchnienie ... tyle piękna, radości.*

*Nie wiem czy lubię w przyrodzie jesień.
Zniknie co było ... niepokój niesie.*

*Ale ... magią czaruje, ciepłem opatula.
Złe, czarne myśli przepędza, szarzyznę wypędza.*

*Która to już jesień ... i która tęsknota mnie
ku Tobie ze swoim złotem niesie ...
Ile ich jeszcze przed Tobą, przede mną?*

**Jestem z czarno-białych, dziwnych czasów.
Jeśli wtedy nie żyliście. ... w pełni tego nie pojmiecie.**

**Żyło się dużo skromniej ... lecz bliżej było... do człowieka.
Obecnie wokół tyle udogodnień, wynalazków,
ale w sferze uczuć same „zamki z piasku”.**

**Mam swoje mrzonki, marzenia ... wiele jest do spełnienia.
Kładę się do łóżka ... za chwilę będzie jasne.
Zasnę, nie zasnę?**

**Wiersze moje proste, zwyczajnie pisane.
Prawdy codzienne bez patosu podane.
Piszę tak jakbym mówił ... bo inaczej nie umiem.
Z bukietem wierszy daję serce. Marzenia spisuję.
Czułość w nich pragnienia, tęsknoty, wątplenia.**

**Wieszczem nigdy nie będę ..
Piszę szybko, łatwo bez wysiłku, znoju.
Co mam w sercu i w głowie kołacze,
przelewam na papier ... niechaj zamknie się w słowie.
Wiem, każdy czuje inaczej ... z wierszy się śmieją.**

**Chcę się dobrze bawić słowem.
Wplatać sprytne metafory, wchodzić na nowe tory.
Wiem, na świecie przepelnienie takich, co piszą.
Czasem trafia się perełka! Może to ja?
Pewność siebie jest często źródłem kłopotów ...**

**Mówię do Ciebie o miłości ... wierszami.
Może to i źle? Moje porywy (każdy je ma),
w których jest do bólu szczery w chęci
ofiarowania się za odrobinę NADZIEI.**

**Mówię do Ciebie i wciąż piszę o miłości.
To nie łyzy, choć po szybie biegną, a deszcz.
A tyle we mnie płacze ... wspomnienia nie śpią.
Każdy dzień bez Ciebie jest nutą rzewną.**

**W sercu mym tyle czułości, tęsknoty niewypowiedzianej.
Dobrze, że czy chcesz, czy nie, pojawiaasz we śnie.
Jesteś w pobliżu ... nie zatrzymam pięknych snów.
Nie zawsze o Tobie myślę, a jesteś. Złośliwość losu?**

**Krótką chwilę ktoś zapala w mojej głowie trochę światła...
Siłą i moją słabością, która zowie się miłością,
słodką, a czasem też gorzką, niczym czerń na kartki bieli –
Jesteś!**

**Zapominam się w słowach, co noc pod powieki się tłoczą,
w błękit wysrebrzonych marzeń, zapisanych w strofach
wierszy nienawiścią i miłością, by być siłą i słabością.
Będą poezjo?**

**To tylko iluzji mowa, bo nie schwycisz, czego nie ma.
Chcesz, zrób to, zanurz się w chwili, tej która tutaj i teraz.
Życie może Ci umili ... odzyskaj mądrość w tych słowach.
To moja poezja!**

**Idę ... (czy odważnie) przez jesienne dni.
Zbieram mizerne żniwo swego życia.**

**Jestem jak złodziej ze zgubionym łupem,
lub porzucony okręt bez żeglarzy.**

**Wkoło przestrzeń przetkana obłokami.
Czy jeszcze z tobą szczęście mi po drodze?**

**W oddali światełka... szczęściem migoczą?
To może pozostanie ze mną dłużej.**

**Zagubiony w uczuciach, własnej drogi szukam.
Potrafię kochać ... choćby księżyc, gwiazdy.**

**Łzami płacę za słowa ... i wcale nie za te
piękne, co się perlą metaforą.**

**Te co rymem się mieniają, kiedy serce pęka
a niepotrzebnie pisane były.**

**Napiszę o miłości najpiękniejsze wiersze.
Nie chcę powrotu z marzeń na ziemię.**

**Umieszczę w strofach iskiarki światła.
Odkryję mądrość Twoją, uchwycę te chwile,
kiedy Cię kocham, marzę i tęsknię.**

**Oczyrna duszy, co szczęścia długo szukają,
znajdę Ciebie wśród otchłani gwiazdnej.**

**Zatrzymam chwile. Znajdą się w moim sercu.
Niech miłość, co rozkwitła nie zwiędnie jak róża.**

**Róża - ten cudowny kwiat, bez wody i światła,
w pięknym wazonie umiera. Zostają kolce, niewzruszenie
tkwiące. Los sprawia, w sercu ogień miłości też gaśnie.**

**Poezjo ze słów srebra i barw tęczy,
Jesteś mi życia osłodą, szeptem na ustach pierwszym.**

**Poezjo,moja poezjo! Władczynią bez skazy.
Z Tobą może wzlecę wysoko po stokroć i więcej razy.**

**Wiem: naiwność ma imię mojej WIARY.
Jestem niczym, ale pragnę latać jak ptak bez umiaru.**

**Wysłuchaj się w serce i w duchowy przekaz.
Nie bój patrzeć się dziś w czas przyszły.
Mimo upadków, o swoje szczęście walcz!
Wojowniczką, na przekór całemu światu , bądź!**

**Płyń, choćby w myślach, fregatą miłości.
Tam, gdzie źródłem szczęście ... spływa łza?
Pół serca Tobie oddałem ... byłaś, jesteś i będziesz,
namiętnej miłości gorącym płomieniem ... natchnieniem.**

**Wiatr przyniósł z daleka myśl taką:
nie dano nam nic za darmo, nie dano być razem.
Szczęście, miłość balansują na walki szalce.
Przeciekają jak piasek przez palce.**

**Rozumiesz dzień dzisiejszy, potrafisz sprostać chwili?
Niech rozterki od Ciebie odpłyną na życiowej fali.
A gdy smutek dopadnie, przyniosę Tobie ... nenufary?
Nie myśl tylko proszę, że to absurdalne, niedośnione życie.**

**Cóż można więcej chcieć od codzienności,
gdy staje się nią każda sekunda.
A każda godzina karmi tęsknotą.**

**To cóż więc o niej można ... tak niewiele.
Moja codzienność ... z Tobą, bez Ciebie!
Wciąż wierzę w nas... sama wiara wystarczy?**

**Z nieciepliwością czekam na spełnienie marzeń ...
Dawno miłość do swego serca zaprosiłem.
Cisza. Pustki dotykam. Nie ma wcale Ciebie.
Pęka serce ... ale czy byłaś kiedykolwiek?**

**Walczę o Ciebie. Dopóki mam odrobinę ciepła.
Czekam. Będziemy jeszcze kiedyś razem ... w trójkę?
Wiem: potrzebuję cierpliwości, lecz wierzę w nas.
Wiem, że nic nie wiem i niestety, jeszcze mniej wiem ...**

**Nie zagubmy nigdy sensu naszych wspólnych dni.
ani też wspólnej drogi, po której Ty i ja,
jak przyjaciele, ramię w ramię, wciąż do przodu,
jak dwie łodzie, płynmy życia oceanem.**

**Nie zagubmy też wspomnień miłością żyjących.
Snów spokojnych, uśmiechów radosnych i rozmów.
Pomimo wszystko walczymy ... przed nami słoneczny świt,
potem drugi, trzeci i jeszcze innych wiele.**

**Wciąż mam nadzieję, spełni się, co ubogaca
duszę i serce ... cieszyć się warto każdą chwilą.
Niech miłość trwa i trwa, czasu nie wolno trwonić.
Każda sekunda, minuta ... żadna nie wróci.**

**Czas to jest niezły ananas, w życiu i w miłości.
W trudnych chwilach niech może się zatrzyma...
Chcesz dać komuś prezent – daj mu swój czas!**

**Tkwię murem przy laptopie, z wieloma myślami się kopie.
Gonię wciąż za myśli ścięciem, ścigam się z myślą i duszą.
Zapakuję je w kopertę ...szukaj listu pod swym sercem.**

**Życie mitem? Każdy pokonuje własną, krętą drogę.
Tak więc jak Don Kichot poszukuję za domu progiem tego,
co dzisiaj niesie przyszłość. Przeprowadzi przez ciemność?**

**Uwierzyć w siebie sztuką, trudną w życiu codziennym.
Są chwile, chcę uciekać ostatkiem sił.
Wiem, widać w lustrze, że płynie czas. Twój, mój ... nasz.**

**Masz w sobie siłę zrodzoną z pragnień.
Umysł zobaczy co leży w sercu na dnie.
Zaciśnij pięści, poczekaj ... czekaj!
Przyjdzie czas ... i wreszcie Tobie się poszczęści.
Zburzysz mur swoich dylematów.
Na co zasługujesz, pokażesz światu!**

**Swój masz świat, każdego dnia właściwie startuj.
A gdy się pogubisz, spokojnie powróć na start.
Pokochaj co lubisz. Odczaruj niewinność.
Pamiętaj: nigdy, naprawdę nigdy nie jest za późno!**

***Wspomnienia ... są wizją tęsknot, takich
które w środku nocy, budząc naiwność, serce łamią.
Czas przez palce bez celu płynie.
Rozkrusza i rozwała wspomnień mury.***

***Czym jest miłość, powiedz moje serce.
Czym jest miłość, wytłumacz rozumie.***

***Miłość jest uczuciem, mówi serce.
Miłość utrapieniem, rzecze rozum.***

***To czym jest ta miłość, powiem Tobie.
Jest darem, opisać ją nie sposób.***

***Gdzie ją znaleźć, sama jej nie szukaj.
Co masz zrobić, gdy Cię nie znajdzie.***

***Poczekaj, w końcu Ciebie też trafi.
Przyjdzie, też zobaczysz jak smakuje.***

***Zmienię dla Ciebie kolor nocy na błękitnych snów paradę,
abyś mogła poczuć snów władzę. Gwiazdkę z nieba dam
Tobie, tylko szkoda, że nie dosięgam błękitów.***

***Trudne w życiu momenty są jak mgła. Zawsze opada.
Słońce rozświetli Ci życia drogę, dając nadzieje na jutro.***

**Coś z opery... nasze libretto kończy się zawieszeniem,
lecz nie miłość nam dana, jej echa nie ścichną.**

**Łzę ronię, z pięciolinii molowy klucz chwytam.
Nuty rozdzielam, głosy od forte po piano nasycam.**

**Słucham. Jest w nich coś z opery ... wchłaniam odgłosy
miłości. Ciągłe je słyszę ... nawet to co niewidzialne.**

**Delikatna muzyka cichym szumem strumyka.
Tęskne głosy oczekiwaniem wielkiej miłości.**

**Czysta woda niczym cudowna pieszczota.
Białą pianką otula Twoje ramiona.**

**Zamykam oczy ... jestem spragniony dotyku.
Niebieskie niebo ... nietuzinkowy nastrój.**

**„ prawdziwe piękno wieku nie ma”.
Jedyne to hasło, co nie kłamie, bez zwątpienia.**

**Brzydota kradnie bez litości,
szczęście, wszelkie formy sztuki i zwiewną wenę,
z dzikim wrzaskiem uśmiechniętej hieny.**

**Wiele jeszcze przed nami ... los za rogi chwytajmy!
Dla nas, jutro, pojutrze dziełem ...**

**W platoniczną miłość wierzysz?
Jest taka. Zwiewna jak motylek.
Walczy ze sobą. Tak łatwo ją podeptać ...**

MARZENIA ... MRZONKI ... ZŁUDZENIA

**Znów z marzeń, w śnie przybyłaś, w Amora rydwanie.
Spadłaś jak gwiazda z nieba w świetlistej poświacie.
I jesteś ze mną w eremie moich cichych westchnień.
Zostań już na zawsze, wiecznie ... nie tylko we śnie.**

**Zejdę z obłoków na ziemię i obok stanę.
Chwycę za rękę, wślizgnę się między palcami.
Los igra z nami... życie w chomącie dramatów,
łamigłówek, dni powszednich ... miłość, rozsądek?**

**Przyjdź, gdy sen zamknie mi oczy... pociesz jak dziecko.
Obdarz uśmiechem ... uwielbiam jak mnie przytulasz.
Nadzieja odrasta ... znów promienieje ufność.**

**Jesteś! A to i czego więcej mam chcieć jeszcze.
Pcham ten wóz ... o rady pytam ... daję kilka róż.
W chmurach zawieszony ... miłość zabiera rozsądek?**

**Lubię gdy sny błękitne w nocnej poświacie płyną.
W nich zachwyty kwiatami, wspomnień kobierce,
pełne nadziei, myśli skrzydlate ... w nich uczuć rzeka.**

**Pamiętaj, nie tylko w snach na Ciebie czekam ...
Szukam naszych miejsc ... całuję ukryte pragnienia.
Uśmiechasz się, wiesz na pewno, kocham Cię! To nie żart .**

**Oplatasz mnie myślami ... one nie zawsze radosne.
Życie? Wyrzuć gorycz z siebie. Nie wal głową w mur.
Obejdź boczną furtką... do ogrodu spokoju wejdź!
Zawierz własnym marzeniom. Stop temu co było.**

**Wypij nektar chcenia. Poczuj się całkiem nowa.
Bądź jak tęcza (bez skojarzeń), a nie w życiu zawieszona.
Powtarzaj:" dość cierpienia! Rzucam, co mi nie służyło".
Tak to Przyjaciółko ... nie myl tylko wiosny z jesienią.**

**Zabieram Cię do krainy marzeń, gdzie namiętność kipi.
Zaprosimy tam wyobraźnię z bujną naszą fantazją.
Zatracimy się w dotykach ... gdzie ekstaza popędzimy.
Nie obawiaj się tak szaleństw moich.
One są zbyt płochliwe.**

**Pozwól, rozbioremy myśli Twoje ... zrobię z nich nowe
wiersze. Taki ich finisz! To może szepniesz:
powtórzmy ten werset? Odkryjemy w sobie zmysłów taniec
...powieść napiszę!**

**Odnajdź wewnętrzny spokój i więcej uśmiechu wokół.
Nie przestawaj marzyć i lataj w obłokach Twoich myśli.
Nie ma w nich dramy, a radości wyścig, realizuj swe plany.**

**Wzlatuj jak motyl! Optymizm to piling, gładzi czasu skórę.
Zapakuj marzenia. Rusz ... w Bieszczady. Połonina czeka.
Gama pięknych, jesiennych kolorów. Poczujesz się wolna.**

**Umilkną słowa wykrzyczane w gniewie, opadną emocje.
Nie przestaną jednak tkwić drzazgą w rozszapanej ranie.
Zapytaj jutrzeńki jak cofnąć czas. dasz radę. Siłaczką
jesteś!**

Ja tylko Ci worek szczęścia ze słowami szyję piórem.

**O sens dnia dzisiejszego czy wczoraj, nie pytaj.
Wiem: jeszcze kiedyś przyjdzie dzień, słońce Cię zbudzi.
Wstaniesz i odrzucisz smutne sny, pójdiesz dalej.
Nikt Ci nie przeszkodzi ... nie zabłądź w porannej mgłę!**

**Trudno cieszyć się życiem kiedy samotność łka.
Cierpienie sprawia smutek ... za dalą, druga dal.
Dni bez Ciebie są jak noce, co pustką zioną.
Każdy kąt, niebo płacze ... w mych wierszach tego ślad.
Na dwoje łzy kruszę, koloruję snów witraże.
Słowa pyłem srebrzone, owinięte mottem
gwiazdnych konstelacji na ziemię zrzucę.**

**Co nam każe zmagać się z więzienia kratami
własnych priorytetów miłości, szczęścia ... życia?
Nadzieje na to jeszcze mamy, gdy kierunki
wciąż zmieniamy, niepewni ... w drogi wyruszamy!**

**Spokoju jak szumiący potok,
albo delikatny podmuch wiatru.
Dotknie ciepłem Wasze serca.
Gorycz zastąpi nadzieje,
W usta słowa jak miód wleje.**

**Życiową pluchę odrzućcie
i nigdy więcej się smućcie.
Los naprawi wszystkie szkody.
W cuda uwierzcie ...
Wam Drodzy Czytelnicy życzę!**

EPILOG ...

**Czczę poetów co słyną z tego,
że się nie wstydzą rymu swojego.
Oni w panteonie poezji sław:
Tuwim, Leśmian, Gałczyński, Staff.**

**I owszem bardzo lubię Herberta.
Miłosza szanuję i Różewicza.
Szymborska także mnie zachwyca.**

**No i Jesienin! Od niego poezja ma się zaczyna.
Dzięki Sergiuszowi, daję na to słowo,
piszę sercem, a dopiero później głową.**

**Czasem jasnym płomieniem rozbłyszę.
Na myśl o miłości, serce uśmiecha się nieśmiało.
Smutek w oczach zagościł ... wspomnienia, to tak mało.**

**Tak lubię wiersze Jesienina, są bliższe sercu niż moje.
Ale nie chcę, by brano mnie za bufona ...
Przeczytaj, przekonasz się, polubisz moje jak swoje?**

SPIS TREŚCI

2. NA PALCACH

3. JESZCZE CIĄGLE ... UWIĘDŁO LATO

4. PAMIĘTASZ ... PIĘKNA JESIEŃ

5. PRZYSZŁA JESIEŃ ... W POBLISKIM LASKU

6. STOI BOROWIK ... NOC JESIENNA

7. LEŚNĄ DRÓŻKĄ

8. JESTEM ... WIERSZE MOJE

9. MÓWIĘ DO CIEBIE ... KRÓTKĄ CHWILĘ

10. IDEĘ

11. POEZJO ... WSŁUCHAJ SIĘ

12. Z NIECIEPLIWOŚCIĄ

13. CZAS

14. WSPOMNIENIA ... CZYM JEST MIŁOŚĆ

15. COŚ Z OPERY

16. MARZENIA

17. OPLATASZ ... ZABIERAM CIĘ

18. O SENS

19. EPILOG

20. SPIS TREŚCI